



OTCHŁANI WIEKÓW ZIEMI GOŚLIŃSKIEJ

KWARTALNIK, NR 2/2014 (63)

25 LAT WOLNOŚCI

25 lat temu nawet najwięksi optymiści nie wierzyli w upadek komunizmu. Nasi rodacy byli znużeni i zniechęceni: wprowadzonym stanem wojennym, kartkami na mięso i cukier, bezowocnymi próbami reform. Polacy chcieli żyć jak zachodni mieszkańcy Europy. Strajki, które wybuchły w sierpniu 1988 roku były wyrazem społecznego niezadowolenia, a zarazem ostrzeżeniem dla rządzących przed niebezpieczeństwem kolejnego wielkiego wybuchu.

Rządzący także odczuwali zmęczenie jałowością swoich działań; zdawali sobie sprawę, że bez społecznego nakazu nie zreformują gospodarki i nie zapewnią spokoju w Polsce. W takim klimacie do rozmów „przy okrągłym stole” przystąpili reprezentanci „Solidarności”, niezależni eksperci i przedstawiciele władzy. Reprezentanci dwóch zwalczających się dotąd obozów podali sobie ręce i podjęli rozmowy. Okrągły stół stał się polskim modelem porozumienia ponad podziałami, sposobem rozwiązywania sprzecz-

ności drogą pokojową, bez użycia przemocy. Podczas tych rozmów zdecydowano o przeprowadzeniu wyborów do parlamentu. Odbyły się one 4 czerwca 1989 roku. Były to pierwsze, częściowo wolne wybory w historii Polski po II wojnie światowej. Wybory zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem opozycji solidarnościowej, obóz PRL-owskiej władzy poniósł porażkę. Wybory 4 czerwca należy uznać na moment przełomowy dla przebiegu przemian politycznych w Polsce, ponieważ zapoczątkowały nagłe i zdecydowane

przyspieszenie przemian ustrojowych. Wkrótce pierwszym niekomunistycznym szefem rządu od zakończenia wojny został Tadeusz Mazowiecki. Stan gospodarki zaczął się powoli zmieniać. Raz podjętej bezkrwawej rewolucji nic nie było w stanie zatrzymać. Zmianom politycznym towarzyszyły gospodarcze, wprowadzane przez Leszka Balcerowicza. 17 września 1993 roku Polskę opuścili ostatni żołnierze dawnej armii sowieckiej. W 1999 roku staliśmy się pełnoprawnym członkiem NATO, w 2004 roku – Unii Europejskiej. Spełniły

się nasze marzenia o życiu w wolnym kraju.

Dnia 4 czerwca 1989 roku Polacy zmęczeni rządami nie podlegającymi jakiegokolwiek kontroli społecznej, opartymi na wymaganii bezwzględnego posłuchu wobec władzy, zapoczątkowali przemiany polityczne, które w kolejnych miesiącach odmieniły Europę. Zwycęstwo narodu polskiego otworzyło drogę do wolności i zjednoczenia Europy, do zerwania żelaznej kurtyny.

Norbert Kulse

Setna rocznica wybuchu I wojny światowej

28 lipca przypada setna rocznica wybuchu I wojny światowej. Był to największy konflikt zbrojny na kontynencie europejskim od czasu wojen napoleońskich, zakończony klęską państw centralnych i powstaniem w Europie licznych nowych państw, w tym Polski.

Pod naciskiem Niemiec rząd Austro-Węgier wypowiedział wojnę Serbii, a następnie w dniu 1 sierpnia Niemcy Rosji, w dniu 3 sierpnia także Francji – rozpoczęła się I wojna światowa, która objęła niemal całą Europę. Następowo wzmożone wciela-

nie do wojska niemieckiego wielu gośliniaków, którzy zmuszeni byli walczyć i ginąć na wszystkich frontach nie za swoją sprawę – aż do 1918 roku włącznie.

Norbert Kulse

NAJWAŻNIEJSZE SALE, OGRODY, PARKI I POLANY LEŚNE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM W MUROWANEJ GOŚLINIE

W okresie międzywojennym w Murowanej Goślinie były: dwie sale widowiskowe ze sceną oraz cztery sale bez sceny. Poza tym dla zabaw letnich były do dyspozycji:

- ogród i strzelnica Kurkowego bractwa Strzeleckiego,
- ogród Ciężkiego przy ulicy Rogozińskiej,
- ogród „Miłobądz” przy ulicy Poznańskiej,
- park miejski,
- park w Przebądowie.

polany leśne:

- Antoniewo
- przy jeziorze Hertha

Ponadto w Mściszewie sala i polana nad Wartą.

Norbert Kulse





KS. ROMAN DYLLICK (1909-1978)

wieloletni proboszcz parafii p. w. św. Jakuba Apostoła.

Spośród proboszczów goślińskiej parafii pw. św. Jakuba na szczególną pamięć zasługuje ksiądz radca Roman Dyllick. Kapłan ten, przez blisko trzydzieści lat pełniący posługę w Murowanej Goślinie, dał się zapamiętać jako przykładowy duszpasterz, a jednocześnie dobrodziej własnej parafii.

Roman Dyllick urodził się 16 czerwca 1909 roku w niemieckim Annaburgu, jako dziecko polskich emigrantów ekonomicznych. Po zakończeniu I wojny światowej Dyllickowie powrócili do Polski. jako młody człowiek Roman Dyllick zdecydował się dążyć do kapłaństwa, wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu, które ukończył w 1932 roku. 12 czerwca 1932 roku został wyświęcony na kapłana. Pierwsze lata posługi duszpasterskiej spędził jako wikariusz na parafii w Poniecu (lata 1933-1936), a następnie w poznańskiej parafii pw. Bożego Ciała (lata 1936-1939). W 1939 roku został mianowany kapelanem rezerwy, i w tej roli po wybuchu wojny wziął udział w działaniach zbrojnych. Zatrzymany w niewoli, przeszedł przez poznański Fort VII, a następnie został wysłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. tam poddawano go eksperymentom pseudo-

medycznym. Zakończenia wojny doczekał w obozie koncentracyjnym w Gusen. Po zakończeniu wojny przez kilka miesięcy pozostał w północnych Niemczech, działając w miejscowych ośrodkach duszpasterskich (cywilnych i wojskowych) dla Polaków, których wojenne koleje losu rzuciły na te tereny. W 1946 roku powrócił do Polski i został skierowany do parafii w Czempiniu, gdzie do 1951 roku był wikariuszem w miejscowej parafii. Po śmierci księdza Piotra Adamka arcybiskup poznański Walenty Dymek ustanowił księdza Dyllicka proboszczem goślińskiej parafii św. Jakuba. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych komunistyczne władze wydziały w nim wroga systemu, ks. Dyllick podlegał inwigilacji, był także rozpracowywany operacyjnie. Przygotowywano względem niego prowokację, która jednak nie doszła do skutku, po roku 1956 stosunek władz względem niego został złagodzony. Jako gośliński proboszcz ks. Dyllick dał się poznać jako aktywny zwolennik chóralistyki. Wspierał chór prowadzony przez Franciszka Wilczyńskiego, sam także komponował. Za jego posługi został przebudowany kościół pw. św. Jakuba – świątynia przeszła regotyczację. Zlikwidowano między innymi



Ks. Roman Dyllick (piąty z lewej w dolnym rzędzie) wraz z członkami chóru kościelnego w Murowanej Goślinie. Rok 1977.

sufit z polichromiami, odslaniając belkowanie stropu, oczyszczono z tynku najstarszy, XVII-wieczny fragment nawy, rozebrano także wieżyczkę nad prezbiterium. Ks. Dyllick, który jako ofiara eksperymentów w obozie koncentracyjnym otrzymywał z tego tytułu specjalną rentę, częściowo sfinansował prace z własnych środków. To także za jego posługi proboszczowskiej powstała kaplica na cmentarzu oraz odnowiono zabytkową organistówkę. Ostatnią wielką zasługą ks. Dyllicka było pozyskanie dla goślińskiej parafii św. Jakuba dawnej świątyni protestanckiej przy ul. Dworcowej,

która po latach pełnienia funkcji magazynowej, a następnie po nieudanej inicjatywie umieszczenia tam parafii polskokatolickiej, pozostawała niewykorzystana. W 1977 roku świątynia ta stała się kościołem filialnym goślińskiej parafii, otrzymując wezwanie Świętego Ducha.

Ksiądz Roman Dyllick, który za swe wieloletnie zasługi otrzymał tytuł radcy i stanowisko wicedziekana goślińskiego, zmarł 21 stycznia 1978 roku i spoczął na cmentarzu parafialnym w Murowanej Goślinie.

Dariusz Paprocki

O okresie bez gmin

Dziś może trudno to sobie wyobrazić, jednak całkiem niedawno (jeszcze około 40 lat temu) był w historii państwa polskiego okres, gdy... zlikwidowano gminy. Na miejsce administracji gminnej wprowadzono struktury niższego szczebla – gromady, podporządkowane powiatom na równi z miastami.

Reforma wprowadzająca gromady miała miejsce 29 września 1954 roku. Dotychczasowe gminy zostały podzielone zwykle na kilka części, dla których zorganizowano administrację gromadzką. Na czele gromad stały Gromadzkie Rady Narodowe, stanowiące najniższe terenowe przedstawicielstwo władzy państwowej. Organem wykonawczym i zarządzającym było Pre-

zydium Gromadzkiej Rady Narodowej, składające się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza oraz członków. Reszta Rady spotykała się jedynie na sesjach i komisjach. Terenowym organem administracji państwowej było Biuro Gromadzkiej Rady Narodowej, kierowane przez sekretarza gromadzkiego, które kierowało poszczególnymi dziedzinami spraw będących w kompeten-

cji Rady, a także pełniło funkcje obsługi biurowo – technicznej dla Rady, Prezydium oraz komisji, zarówno istniejących stale, jak i powoływanych doraźnie.

Podział wprowadzony w 1954 roku bardzo szybko okazał się poważnym błędem władz. Administracja gromadzka była mało wydajna, a musiała stanowić ekwiwalent znacznie silniejszej administracji gminnej. Dlatego

też już w latach pięćdziesiątych XX wieku można zauważyć odwrót od tej reformy. Dobrym przykładem jest sytuacja na terenie ziemi goślińskiej – podzielono ją na pięć osobnych gromad (z siedzibami w Murowanej Goślinie, Białężynie, Boduszewie, Potrzeznowie i Wojnowie), by następnie bardzo szybko zlikwidować administrację gromadzką w mniejszych miejscowościach i ponownie skupić

całość administracji w Murowanej Goślinie – jako dużej gromadzie. Niestety, tereny Gromady Potrzezanowo zostały w tamtym okresie wyłączone z powiatu obornickiego i przyłączone do powiatu wągrowieckiego. Z czasem, gdy w latach siedemdziesiątych zlikwidowano ostatecznie administrację gromadzką i przywrócono gminy – miało to miejsce 1 stycz-

nia 1973 roku – tereny te trafiły do gminy z siedzibą w Skokach i do dziś pozostają oderwane od ziemi goślińskiej. Ciekawe materiały o Gromadzie Potrzezanowo i ogólnie o administracji gromadzkiej przesyła do redakcji Kwartalnika „Z otchłani wieków Ziemi Goślińskiej” jeden z czytelników. Będziemy je publikować wraz z nadchodzeniem.

Trwałą pamiątką „gromadzkiego okresu” w historii ziemi goślińskiej jest napis na pomniku znajdującym się na pl. Powstańców Wielkopolskich, który głosi, iż jest on fundowany przez społeczeństwo miasta oraz gromady Murowana Goślina.

Dariusz Paprocki

Rady gromady i zagadkowe przesunięcia

Gromady powstały w 1954 r., choć od 1950 r. przygotowywano pod nie grunt – gdy zlikwidowano urzędy: wójta, burmistrza, starosty, wojewody, by zastąpić je – radami. Oznaczało to kres wielowiekowej instytucji samorządu terytorialnego; owe rady były wyłącznie... organami władzy państwowej.

Od 1 I 1954 r. podzielono „lud pracujący” na wiejski i miejski, wyznaczając do kierowania nim odpowiednio rady: gromadzkie i miejskie (powiatowe, wojewódzkie). Gmina wiejska Murowana Goślina to odtańd 5 gromad: Białężyn, Boduszewo, Murowana Goślina (!), Potrzezanowo i Wojnowo.

Działaniami rad gromadzkich kierowali przewodniczący wraz kilkunastoma podwładnymi. Typowa gromada to: 1500 dusz na 30 kilometrach kwadratowych. Te wielkości odpowiadały nowym potrzebom – u źródła powstania

gromad leżały „względy kolektywizacyjne” (zwraca na to uwagę Stanisław Kaniewski w książce Dzieje Rogoźna). Gromady miały wiejskie urzędy stanu cywilnego, czy ośrodki zdrowia (np. w Kuszewie k. Skoków). Ich wielkość dobierano pod kątem utworzenia przyszłych Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych (lub Państwowych Gospodarstw Rolnych), mających na celu m.in. stopniową eliminację form rolnictwa prywatnego. W tym czasie (i wcześniej, bo np. w Brzeźnie już w 1952 r.), odgórnie, masowo je tworzone, także z ziem i inwentarza rolników.

Niestety, ale tajemnicza decyzja przeniesienia do innego powiatu 4 wsi: (Potrzezanowo, Budziszewice – te wcześniej należały do gm. Rogoźno, Brzeźno i Gozdowiec), od roku zaledwie wchodzących w skład tej gromady, dotąd nie została wyjaśniona, mimo że za 2 lata upłynie równo 60 lat od tego wydarzenia.

Niejasny (jeszcze) status Sławicy sprawił, że szkic podziału na gromady, ilustrujący powyższy opis, pojawi się w drugim odcinku.

WB

Zabawy, rozrywki i widowiska naszych przodków

Sobótka, wianki, noc świętojańska, kupalnoka to nazwy obrzędów przypadających na noc 23 czerwca, kiedy dzień jest najdłuższy w roku. Są to jedne z najbardziej zagadkowych obrzędów, a ich rodowód sięga czasów pogańskich.

Etnografowie twierdzą, że bez wątplenia dawni Słowianie potrafili choćby mniej więcej wyznaczyć tę datę i kto wie, czy nie było to najważniejsze święto Słowian. Z najdawniejszych zapisków dowiedzieć się możemy, że Kościół bardzo potępia kultywowanie tych pogańskich obrzędów – ale

bezskutecznie. Nocą wieśniacy rozpalali ogniska, najczęściej na pagórkach, żeby były widoczne z daleka. Przy ognisku, antałkach piwa i wódki, śpiewano pieśni, których rodowodu już nikt nie pamiętał – o Ładzie i Kupale – mitycznych postaciach pogańskich (dziś już nic pewnego nie możemy o nich powiedzieć). Niewiasty tańczyły opłatanie zieleń bylicy. Kiedy ognisko przygasło, zaczynały się skoki młodzieży przez ogień, pojedynczo, parami, samotrzeć (w trójkę). A kiedy ognisko całkiem zagasło, zaczynały się gonitwy chłopaków za dziewczynami, i starzy, raz do

roku patrzyli na to z pobłażaniem. Ten dzień to także puszczanie wianków na wody i nad ranem wspólna kąpiel w rzece – pierwsza w roku, bo tak nakazywał obyczaj.

O samym Kupale trudno powiedzieć coś bliższego. Jedni twierdzą, że była to tylko nazwa obrzędu, pochodzącego od słowa „kąpiel”. Inni – notują, że na zachodnim Polesiu obawiano się ducha tak nazywanego. Sobótka też jest tajemnicza, bo dawniej, przez długie lata pisano ją „u” i mało kto wie, dlaczego.

Norbert Kulse

W latach 1924-1926 istniała założona przez księdza Tytusa Orańskiego przy parafii kościoła p.w. św. Jakuba szkoła z zakresem nauczania szkoły średniej. Po dwóch latach działalności i śmierci założyciela zawiesiła ona swą działalność.

.....

155 lat temu, 10 lipca 1859 roku urodził się w Murowanej Goślinie wielki hellenista Bonawentura Graczyński. W ostatnim okresie swego życia uczył języka greckiego w Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i był lektorem języka greckiego na Uniwersytecie Poznańskim. Zmarł 9 listopada 1922 roku. Otrzymał wysokie odznaczenie od króla greckiego Jerzego I, a Uniwersytet Poznański nadał mu tytuł honoris causa. Jedną z ulic Murowanej Gośliny nosi jego imię i nazwisko.

.....

1 sierpnia będziemy obchodzić 70 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Powstanie to trwało 63 dni. Nadal nie ustają spory o sens jego wybuchu, głównie z powodu ofiar poniesionych przez ludność cywilną, oddziały powstańcze straciły blisko 16 tysięcy żołnierzy, a w wyniku walk i towarzyszących im masowych mordów zginęło około 200 tysięcy osób.

.....

9 maja 1980 roku odbył się Pierwszy Gośliński Maraton Weteranów, kontynuowany praktycznie co roku. Od 1982 roku impreza ta odbywa się pod nazwą Gośliński Mały Maraton Weteranów i Międzynarodowe Mistrzostwa Polski. Pierwsza edycja biegu przebiegała trasą z Obornik do Murowanej Gośliny, kolejne biegi przeprowadzane były wokół Murowanej Gośliny. W bieżącym roku w biegu wzięło udział 357 osób.

.....

W latach 1919-1939 – w okresie międzywojennym – w Murowanej Goślinie życie społeczno-kulturalne rozwijało się dynamicznie. Działo wiele aktywnych stowarzyszeń i organizacji świeckich, kościelnych, politycznych, społeczno-gospodarczych, kulturalnych i sportowych. Zrzeszały one młodzież i dorosłych. Można powiedzieć, że uspołecznienie było powszechne. W działalności stowarzyszeń i organizacji polskich – mimo różnych światopoglądów – akcentowano zawsze patriotyzm oraz umiłowanie swego regionu i ojczyzny.





Jubileusz 25-lecia Izby Regionalnej Ziemi Goślińskiej

W maju 2014 roku Izba Regionalna Ziemi Goślińskiej obchodziła 25 rocznicę swego powstania. Izba została utworzona w 1989 roku w ramach obchodzonego wówczas 600-lecia Murowanej Gośliny. 9 maja 2014 roku przypadało dokładnie 25 lat od uroczystego otwarcia Izby Regionalnej w jej pierwszej siedzibie przy ulicy Kochanowskiego.

Jubileusz zgromadził licznych gości, którzy przybyli do sali konferencyjnej goślińskiego ratusza, by wraz z pracownikami Biblioteki Publicznej, w skład której wchodzi Izba, upamiętnić to wydarzenie.

Obchody rozpoczęło wspomnienie 25 lat działalności Izby Regionalnej, które zaprezentował jej wieloletni kustosz Norbert Kulse. Pan Norbert jest w Izbie Regionalnej człowiekiem-institucją: współzakładał ją przed 25 laty i od tego czasu bez przerwy w niej pracuje, zna więc od podszewki historię miasta i miał wielokrotnie okazję propagować ją. Przypomnijmy, że w 1996 roku, gdy w pierwszej siedzibie Izby Regionalnej przy ulicy Kochanowskiego wybuchł pożar, z narażeniem życia ratował zgromadzone tam zbiory, a później mozolnie je wszystkie osuszał. Jubileusz Izby był więc także okazją by uhonorować Go za wieloletnią pracę w tej instytucji. A gdy jeszcze dodamy, iż 11 maja pan Norbert obchodził swe 85 urodziny... Życzeniami, gratulacjom i prezentom nie było końca. Jubilatowi życzenia składali burmistrz Tomasz Łęcki, przewodniczący Rady Miejskiej Konrad Strykowski, przedstawi-

ciele radnych, instytucji miejskich, szkół i stowarzyszeń, a także liczni przyjaciele Izby, którzy pomagali ją zakładać w 1989 roku i przez cały okres jej istnienia wspierali ją na wiele sposobów. Życzenia przyjmował także drugi pracownik Izby Regionalnej – Dariusz Paprocki, pracujący w niej od 10 lat. Piątkowe spotkanie było także okazją do życzeń z jeszcze jednej okazji – 8 maja przypadał Dzień Bibliotek i Bibliotekarza. Z tej okazji wszyscy pracownicy Biblioteki zostali obdarowani kwiatami. Po zakończeniu oficjalnej części obchodów na zgromadzonych czekały okolicznościowe torty (zarówno z okazji 25-lecia Izby Regionalnej, jak i 85 urodzin pana Norberta), napoje, była także możliwość zwiedzenia wystawy „25 lat Izby Regionalnej”, która pokrótce przedstawiała historię tej placówki. Z okazji jubileuszu został także przygotowany niewielki informator, zawierający najważniejsze fakty z życia Izby Regionalnej, który rozdano gościom obchodów. Informator ten ciągle można otrzymać – wystarczy odwiedzić Izbę Regionalną.

Dariusz Paprocki



Życzenia dla kustosa Norberta Kulse składają burmistrz Tomasz Łęcki oraz dyrektorzy goślińskich szkół.

Z OTCHŁANI WIEKÓW ZIEMII GOŚLIŃSKIEJ

Kwartalnik historyczny Izby Regionalnej Ziemi Goślińskiej

Redagują: Norbert Kulse, Dariusz Paprocki.

Wydawca: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Murowanej Goślinie

Adres redakcji: Pl. Powstańców Wlkp. 9, 62-095 Murowana Goślina, tel.: (61) 812 24 52,
e-mail: izbaregionalna@murowana-goslina.pl